26 STYCZNIA 1924 r. SOBOTA, CENA 250,000 Mk. Rok I

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 63.

Pierwsza załoga polskiej bandery wróciła z drugiej półkuli

Jutro już wszystkie akcje „BANKU POLSKIEGO" winny być wykupione

Pierwszy raz od czasu powstania Państwa Polskiego nadarza się możność pewnej lokaty oszczędności nie opartej na spekulacji

Wczoraj w gmachu P. K. K. P. odbyła się konferencja, na której przewodniczący komitetu organizacyjnego Banku Polskiego (emisyjnego), senator Stanisław Karpiński, informował przedstawicieli prasy o stanie prac przygotowawczych do rozpoczęcia działalności banku oraz komentował poszczególne artykuły i postanowienia statutu.

Przedewszystkiem więc p. senator Karpiński wyjaśnił, że Bank Polski będzie spółką akcyjną, dzięki czemu uniknie wpływów fiskalnych rządu i pozostanie

poza sferą wszelkich wpływów politycznych.

Oczywiście jednak, że bank, uposażony w przywilej emisji biletów pieniężnych, musi być uważany za instytucję państwową, bez względu na formę prawną jego organizacji. Dlatego też w statucie zastrzeżono, że uchwały walnego zebrania, dotyczące zmian tego statutu wymagają zatwierdzenia nie ministra skarbu, lecz władz ustawodawczych.

Walne zebranie wybiera 12 członków rady, których zatwierdza minister skarbu. Prezesa banku mianuje na wniosek Rady ministrów p. prezydent Rzeczypospolitej.

Aby uchronić bank od wpływów politycznych w radzie nie mogą zasiadać

ani posłowie, ani też senatorowie.

Dla zapewnienia bankowi zupełnej samodzielności w operacjach prezes nie może zajmować żadnego innego stanowiska ani w instytucjach państwowych ani też w prywatnych.

Z ważniejszych czynności [illegible] poza emisją [illegible] należy dyskonto weksli, [illegible]

[illegible] bilans skrócony ogłaszany będzie co dziesięć dni [illegible]

To stanowczo powinno zachęcić do subskrypcji akcyj.

Pozatem każdy bilet puszczony w obieg musi być pokryty conajmniej w 30% złotem lub pierwszorzędnemi walutami, a dalej srebrem według wartości złota oraz w pierwszym rzędzie wekslami, pochodzącymi z obrotów gospodarczych. Wszystko to zapewnia stałość nowej walucie.

Co jednak powinno zachęcić subskrybentów, to zwolnienie przez pierwsze dziesięć lat akcyj i kuponów dywidendowych od wszelkich podatków.

Tak przedstawia się strona operacyjna banku. Dla powołania jednak tej wielkiej instytucji do życia trzeba

zebrać kapitał akcyjny

w wysokości 100 miljonów złotych, podzielonych na miljon akcyj; po 100 złotych każda. Statut banku nie wyłącza skarbu z subskrybcji, (nie ponad 25%), jednakże, dla zachowania charakteru spółki prywatnej, jest on niepożądany.

W końcu konferencji p. senator Karpiński zaznajomił zebranych z warunkami zapisów na akcje banku. Podajemy najważniejsze z nich.

Głównym miejscem przyjmowania zapisów jest P. K. K. P. i jej oddziały oraz najpoważniejsze instytucje bankowe, których

lista będzie ogłoszona niebawem.

Wpłat w markach polskich dokonywać nie można, gdyż bank ma być oparty na złocie. Wpłaty więc przyjmowane będą

w monetach złotych,

które oblicza się podług równi monetarnej w stosunku do złotego [illegible] 100 zł. = 100 frankom unji łacińskiej = 81 [illegible] niemieckim = 37.5 rb. [illegible] = 95.2 kor. austrjac. [illegible] St. Zjedn. 48 gul. holender. 72 kor. skan. [illegible] 3,965 funtom [illegible]

[illegible] winny być nieuszkodzone [illegible]

[illegible] wpłat można dokonywać złotem w sztabach (tylko [illegible] P. K. K. P. przy [illegible] czystego złota [illegible] jako 3.444 złp. [illegible]

*

[illegible] dane o ma[illegible] [illegible] Bank Polski [illegible] dopiero wówczas, gdy wszystkie [illegible] nieszczęsne [illegible]

Chwila ta jest już bliska. Dlatego wskazanem jest bardzo, aby lista akcjonarjuszy była jaknajrychlej zamknięta.

Nie wątpimy, że w bardzo krótkim czasie

zabraknie akcyj,

które z pewnością będą rozchwytane, gdyż będzie to najpewniejsza lokata kapitału.

Program prac Sejmu

Prezes ministrów p. Grabski odbył wczoraj wieczorem całogodzinną konferencję z marszałkiem Ratajem na temat podjąć się mających prac sejmowych. Premjer przedstawił w tym względzie wykaz tych wszystkich ustawodawczych projektów rządowych, które czekają na załatwienie. P. marszałek zbada materjał w porozumieniu z prezydjum i przewódcami Sejmu i na tej podstawie ustali program prac w zbliżającej się sesji parlamentu.

—:—

Powrót p. Younga

Dziś wraca do Warszawy doradca finansowy p. Hilton Young i obejmuje swoje funkcje przy rządzie polskim.

Katastrofa kolejowa pod Skierniewicami

Skutkiem źle nastawionej zwrotnicy jeden pociąg towarowy wpadł na drugi

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj o godzinie 5-ej po poł. na stacji Radziwiłłów (ostatnia stacja przed Skierniewicami) stał pociąg towarowy Nr. 1181, idący z Warszawy w kierunku Skierniewic.

Z przeciwległej strony szedł również towarowy pociąg nr. 82, który nie mając wyznaczonego postoju na st. Radziwiłłów szedł ze znaczną szybkością.

Tymczasem wskutek nieustalonej narazie przyczyny, zwrotniczy nastawił zwrotnicę tak nieszczęśliwie, że pociąg nr. 82 zamiast minąć stację na jednym z wolnych zapasowych torów wjechał na linję, na której stał pociąg nr. 1181.

Maszynista zauważył omyłkę, lecz było już zapóźno, nie pomogła kontrpara i puszczanie w ruch hamulca, rozpędzony pociąg, pchany siłą rozpędu ciężkich wagonów towarowych, toczył się z nieubłaganym uporem naprzód.

Jeszcze moment i dwa dyszące żelazne potwory zderzyły się ze sobą. Rozległ się huk, a następnie trzask walącego się parowozu.

Szczęściem, że pociąg nie był w pełnym biegu.

Po pierwszym momencie przerażenia przekonano się, że strat w ludziach nie było, skończyło się jedynie na porządnej dozie strachu.

Obydwa parowozy są jednak poważnie uszkodzone.

Po dwóch godzinach usilnej pracy zdołano tor uprzątnąć i normalny ruch został przywrócony.

Wracają chłopcy nasi

Ci, którzy pierwsi na drugą półkulę zanieśli banderę Polski zmartwychwstałej

Przywita ich Ojczyzna tak, jak wita zasłużonych synów

GDAŃSK, 25. I. (PAT). Dziś około godz. 5-ej po poł. na parowcu francuskim „[illegible]" przybywają uczniowie szkoły morskiej w Tczewie, powracający z podróży do Brazylji. Okręt „Lwów", na którym kadeci odbyli podróż, pozostał w Cherbourgu.

W porcie gdańskim powitają powracających przedstawiciele generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz specjalna delegacja z Warszawy pod kierownictwem komandora [illegible].

P. P. P.

Dalsze śledztwo w sprawie P. P. P. prowadzą sędzia śledczy Witański i prokurator Skorzyński. Zwolniono jednego z aresztowanych — Stanisława Farytskiego.

Ciekawi jesteśmy jakie będą dalsze wyniki tego śledztwa.

Brawo! Brawo!

Wyłapcie ich [illegible], by raz już przestali bruździć

WARSZAWA, 25. I. Dziś w nocy policja polityczna aresztowała jeszcze jednego osobnika, podejrzanego o udział w zamachu bombowym na wojskowe więzienie śledcze. Nazwiska tego osobnika, ze względu na toczące się śledztwo chwilowo jeszcze podać nie możemy.

Dokonana w mieszkaniu aresztowanego rewizja ujawniła broń, oraz szereg dokumentów i odezw, wykazując niezbicie że aresztowany był czynnym członkiem bandy terrorystów.

Pozatem śledztwo ujawniło, że w jego właśnie mieszkaniu odbywały się zebrania organizacji terorystycznej.

Anglja chce kolegować z Niemcami w Lidze Narodów

Potrzebne to jest, jak twierdzi lord Grey — dla bezpieczeństwa Francji!

WIEDEŃ, 25.I — (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Na zgromadzeniu [illegible] liberalnych w [illegible] lord Grey wygłosił [illegible] w której poruszył sprawę warunków zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. [illegible] to być odpowiedź w imieniu partji liberalnej i robotniczej na wezwanie Poincaré'go do rozpoczęcia rokowań w sprawie [illegible] Francji.

Lord Grey oświadczył, że [illegible] wszelkiej polityki [illegible] w ramach Ligi Narodów jest uzupełnienie Ligi przez wciągnięcie do niej Niemiec. Jeżeli Niemcy — mówił lord Grey — podpiszą statut Ligi Narodów, wówczas Anglja gotowa będzie uczynić Francji następujące propozycje: 1) w razie, gdyby w konflikcie między Niemcami i Francją obie strony naruszały statut Ligi, Anglja zachowa ścisłą neutralność, 2) jeżeli natomiast tylko jedna strona naruszy statut, wówczas Anglja gotowa będzie nie tylko poprzeć państwo zachowujące się poprawnie, ale zmusić z bronią w ręku stronę, która naruszyła statut, do przestrzegania go.

Szczęśliwy kraj

[illegible]

PARYŻ, 25. I. (PAT). — [illegible] spokojności 300 [illegible] rzekła się [illegible]

Dziś frank wal. 1.810.000
Jutro dn. 27 b. m. frank waloryz. 1.920.000
Kurs 1.8[illegible],000 obowiązuje dla opłat kolejowych do dnia 31 stycznia, oraz dla wyrobów tytuniowych do dnia 27 stycznia włącznie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 25. I.

Notowania oficjalne

Dolary St. Zjedn. 9980.
Franki szwajc. 1.788, 1780.
Franki franc. 438.
Korony czesk.-sł. 281.
Frank złoty 1.915.
Belgja 409.9, 402.
Holandja 3.690, 3.680.
Londyn 42.100, 41.750.
New Jork 9.950.
Paryż 446.5, 445.
Praga 288.25, 284.5.
Szwajcarja 1.716.
Sztokholm 2.575.
Wiedeń 140.1, 140.
Włochy 433, 430.8.
Miljonówka 450, 400.
8 proc. poż. złota 10.500, 10000.
6 proc. Bony złote 1.400, 1.500.
Poż. dol. 6.200, 6.250.

AKCJE

B. Dyskontowy 15500, 14800.
B. Handlowy 13500, 13000.
B. dla H. i Przem. 4200, 3750, 4000.
B. Kredytowy 3200, 1900, 3200.
B. Małopolski 2800, 2700.
B. Przem. Pol. 3100, 3000.
B. Przem. Warsz. 2500.
B. Przem. we Lwowie 2400, — 2300.
B. Pow. Kred. 400.
B. Zachodni 5500, 5750, 5400.
B. Ziem. Kr. we Lwowie 1400.
B. Zjedn. Ziem Pol. 2700.
B. Zw. Ziem. 680.
Cerata 690, 615.
Sole Potasowe 27500, 31000.
Grodzisk 4200, 4400.
Kijewski 14200, 13000, 13250.
Puls 1800, 1500.
Spiess 4500.
Strem 7000.
Wilji 800, 780, 800.
Elektr. Dąbrow. 3800, 4250.
Elektryczność 5.750, 5500, 5550.
Pol. Tow. El. 700, 675, 700.
Brown 3500.
Siła i Światło 2525, 2300, 2400.
Chodorów 23500, 22000, 22000.
Czersk 3000, 2400, 2600.
Częstocice 9000, 11000, 10000.
Gosławice [illegible]
Michał[illegible]
Niel[illegible]
To[illegible]
P[illegible]
L[illegible]
D[illegible]

Przem. leśny 600, 575.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 17000 17500, 17250 (1), 17500, 17000, 17250 (2), 20000, 18000, 18500 (3), 20500, 19000, 19500 (4), 21000, 20000.
Polska Nafta 2700, 2450.
Pol. Przem. Naft. 3500, 3200.
Nobel 5250, 5000, 6 em. 4500, 4400.
Lenartowicz 540, 500, 515.
Cegielski 2300, 2500, 2450.
Fitzner 30000, 32000.
Lilpop 2800, 2350, 2600.
Modrzejów 27500, 32000 (1), — 34000, 31000, 32500 (3), 39000, 35000, 38000.
Norblin 5500 5250 (1), 6000, — 5750 (2), 8000, 7500.
Orthwein 1250, 1100, 1200.
Ostrowieckie 41000, 37000, — 38000.
Parowozy 2600, 2100.
Pocisk 5300, 5000, 5100.
Rohn 1850, 1800.
Rudzki 6000, 5800, 6000 (1), — 6200, 6000, 6050 (2), 7300, — 6900 (3), 7900, 7150.
Starachowice 15250, 13500, — 14650.
Suchedniów 10000.
Trzebinia 3800.
Ursus 4000, 3950, 3 em. 4200, 3800.
Zieleniewski 55000, 57500.
Żyrardów 950000, 900000, — 925000.
Konopie 1—4 em. 2200, 2060, 5—6 em. 2000.
Bednawski 710.
Belpol 225, 240.
Borkowski 3000, 2500, 2650.
Jabłkowscy 710, 650, 665.
Syndykat Rol. 7200, 7100.
Herbata 5 em. 450.
Tkanina 400.
Polbal 350.
Transport i Żegluga 525, 480, 7 em. 500, 440.
Ćmielów 6500, 6000.
Haberbusch 14250, 14800, — 14650.
Dźwignia 750.
Korek 525, 450, 525.
Klucze 4000.
Granum 1200.
Modrzejów(?) 4800, 4000.

Sejm nareszcie zdobył się na jednomyślność

Byłby to fakt bardzo chwalebny, gdyby nie okoliczność, że chodziło tu o utrzymanie miljardowych diet

WARSZAWA, 25. I. Komisja budżetowa załatwiła wczoraj według referatu p. ks. Kaczyńskiego preliminarz budżetu Sejmu i Senatu. Na uzupełnienie urządzeń sejmowych oraz na bibljotekę postanowiono powiększyć preliminarz o 25000 zł. a zgodnie z regulaminem, który diety poselskie wyznaczył według 1 szczebla [illegible] kategorii [illegible] preliminarz diet o [illegible] tys. zł. Próby obniżenia diet uznano jednomyślnie za demagogiczne.

Komisja przystąpiła potem do rozpatrywania budżetu ministerjum oświaty.

Referent p. Rymar (ZLN) przedstawił wnioski domagające się ustanowienia statutu organizacyjnego dla ministerjum oświaty [illegible] wydzielenia do niego agend oświatowych i innych ministerjów, dalej utworzenia w r. 1925 kuratorjum szkolnego w Lublinie, zorganizowania długoterminowych kredytów na budowę szkół, wreszcie zabezpieczenia funduszów stypendjalnych.

Dziś komisja przejdzie do rozprawy szczegółowej.

Wolny dzień od zajęć służbowych

Chociaż w niektórych kalendarzach data 2 lutego b. r. jest oznaczona „na czarno" — dzień ten jednak uznany został za święto.

W biurach i instytucjach rządowych dzień święta N. M. P. będzie wolny od zajęć służbowych.

Co się działo wczoraj na giełdzie?

WARSZAWA, 25. I. Tendencja słaba utrzymała się i na wczorajszem zebraniu, chociaż na początku zebrania dokonywano tranzakcyj po kursach trochę wyższych. Brak wolnej gotowizny nietylko w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, ale i w bankach powoduje konieczność zrealizowania części portfelu własnego, a popyt z tych samych przyczyn jest minimalny. Stan taki, w związku zwłaszcza z tranzakcjami na termin, potrwa zapewne w ciągu kilku dni.

W grupie bankowej

wzmocniły się kursy akcyj Banku dla Handlu i Przemysłu oraz dość znacznie Banku Towarzystw Spółdzielczych, na które zwracaliśmy uwagę niedawno. Na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów w dn. 30 b. m. ma być zgłoszony podobno wniosek o wydzielenie dywidendy w akcjach darmowych.

Chemicznemi

obracano, naogół, w granicach notowań poprzednich. Cukrowe, z wyjątkiem mocniejszych Częstocic i Warsz. Tow. Fabryk Cukru, na całej linji słabiej. Węglowe znowu straciły ok. 12 proc., kończąc kursem 23 milj. za drobne. Mocniej cementowe, zwłaszcza Firley.

Z grupy metalurgicznych

wyżej notowano Ursus (+ 20 proc.) oraz Modrzejów. Inne — utrzymane, bądź słabiej. Kursy Norbiina nie wykazywały wczoraj tak wielkich różnic, jak dotychczas, między odcinkami grubemi a drobnemi. Objaw ten należy powitać z uznaniem.

Od kilku dni notowania akcyj Belpol wykazywały coraz niższe kursy, aż wczoraj, zgoła niespodziewanie, akcje te podskoczyły w cenie blisko o 100 proc. kończąc kursem 350 tys. Drugie, także mocno zwyżkujące akcje były „Marymont", które z 2.730 tys. doszedł do 4.600, tj. o 70 proc.

Grupa naftowych

utrzymała się na poziomie notowań wtorkowych.

Waluty cokolwiek mocniej. Dolar zakończył kursem 9.950 tys. Paryż spadł o 12 punktów, Londyn — bez zmiany. Szwajcarja — o 44 punkty wyżej. Milionówką obroty ożywione po 550 i 500 tys. Bony złote — bez zmiany, frank złoty — 1.913.000 (+ 3 p.).

Pełne spichlerze i pełne kasy ogniotrwałe paskarzy rolnych

Zacinają się — nic nie chcą oddać ze swych łupów

Deklaracje na zboże, mające pójść na opłatę podatku majątkowego, napływają bardzo nierównomiernie; niektóre dzielnice deklarują dość znaczne, inne — szczególnie w województwach zachodnich — wykazują ogromną wstrzemięźliwość.

Naogół napływ deklaracyj jest mało zadowalający. Wynika stąd, że także [illegible] na ciężkie położenie [illegible] rolniki, są nieuzasadnione, przeciwnie, rolnicy mogą oddać

znaczne zapasy rozporządzalnego kapitału,

jeżeli bez sprzedaży zboża potrafią zapłacić lutową i marcową zaliczkę na podatek majątkowy.

Wątpliwie znajdują się tacy pomiędzy nimi, którzy liczą na to, że władze skarbowe udzielać im będą prolongat w spłacaniu podatku majątkowego [illegible] tymczasem ceny zboża pójdą w górę.

Łudzą się jednak biedaczkowie, gdyż władze skarbowe otrzymały instrukcje stosowania wobec

opieszałych płatników podatku

[illegible] zboża, egzekucji w sposób bezwzględny.

Echa minionych lat

Zwrot szabel

Oficerowie [illegible] czasie złożyli [illegible] szable na potrzeby [illegible] chcą otrzymać [illegible] mogą [illegible] tu [illegible] się w szefostwie [illegible] uzbrojenia.

Szable wydaje [illegible] Okręg Zakł. [illegible] dlinie do dnia 2 [illegible] 1924 r.

Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Pierwszeństwo inwalidom i zdemobilizowanym wojskowym

Ministerjum Spraw Wojskowych [illegible] okólnik [illegible] rozkaz, którym przy [illegible] w każdym wypadku obsadzania wolnych stanowisk urzędników cywilnych — pierwszeństwo winni mieć inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi.

„Boże, caria chr[illegible]

Może kiedy[illegible]

MOS[illegible]

Prace nad sanacją skarbu

Druga narada b. ministrów przemysłu i handlu

Na drugiej z kolei naradzie b. ministrów przemysłu i handlu, odbytej w dn. 22 w ministerjum przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra J. Kiedronia z udziałem podsekretarza stanu ministerjum skarbu p. Cz. Klarnera, rozważano w dalszym ciągu sprawy, związane z ogólną sytuacją gospodarczą w związku z sanacją skarbu i rozpoczętym już kryzysem w przemyśle.

Wypowiedziano się nad czynnikami, mogącemi wpłynąć na złagodzenie kryzysu, jak również nad zamierzeniami rządu w zakresie sanacji i życia gospodarczego.

„Długie" i „zielone" „łokszyny",

których nawet p. Wiskowski nie „chycił"

Wszyscy możemy wygrać 1.000 dolarów lub więcej

Dowiadujemy się, że w połowie przyszłego miesiąca będzie wypuszczona już na rynek premjowa 5-proc. pożyczka dolarowa w odcinkach 10 i 50 dolarów.

Ciągnienie wygranych odbywać się będzie raz na miesiąc. Odcinki 50-dolarowe będą premjowane wyżej niż obligacje po 10 dolarów.

W pierwszych miesiącach gwoli zainteresowaniu szerszych kół pożyczka dolarowa, będzie wylosowana większa ilość wygranych. Najmniejsza wygrana wyniesie 1000 dolarów.

Czy Skarb narodowy wzrośnie o 15 pudów złota?

Afera bajkowego prawie skarbu, przewożonego przez terytorjum Polski, przyłapanego w Warszawie na dworcu Głównym jeszcze nie jest wyjaśniona.

Urzędnik ministerjum który wyjechał do Turmontu na śledztwo, jeszcze nie powrócił, zaś dochodzenia, prowadzone na miejscu również nic pewnego nie wyjawiły.

Nie jest jednak wyłączone, że dowody, pokazywane przez Zylberfelda są fałszywe i w takim razie cały transport złota

268 kilogramów

przypadnie skarbowi.

Zylberfeld zasłania się tem, że jest przedstawicielem jednej z [illegible] firm angielskich, mających stosunki ze [illegible].

Francja dziękuje

Polski Komitet Olimpijski otrzymał w tych dniach następujące pismo od komitetu francuskiego:

„Otrzymaliśmy od Panów broszurę (program [illegible] Chamonix) wydaną przez Polski Związek Narciarski, z kartą tytułową, przedstawiającą grupę narciarzy wchodzących na Mont-Blanc.

W imieniu Francuskiego Komitetu Olimpijskiego składam podziękowanie za ten doniosły czyn propagandowy; jest to jednocześnie piękny gest, który przyczyni się niewątpliwie do jeszcze silniejszego zaciśnięcia węzłów sympatji i przyjaźni, jakie [illegible].

[illegible] wyrazy głębokiego szacunku

Sekretarz Generalny

Frantz Reichel.

Baczność pracownicy!

Sprawdźcie, ile macie zapłacić podatku dochodowego w lutym r. b.

W związku z uchwaloną przez ciała ustawodawcze ustawą z dn. 10 stycznia b. r. w sprawie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej, ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej — był w miesiącu lutym 1924 r. dokonywany w dotychczasowym [illegible] według skali następującej:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym — ponad	do	Stopa procentowa już po uwzględnieniu specjalnego 20% dodatku państwowego.
	w tysiącach marek		
1	4.204.800	5.606.400	0,3
2	5.606.400	7.008.000	0,4
3	7.008.000	9.110.400	0,5
4	9.110.400	[illegible]	0,8
5	11.212.800	13.315.200	1
6	13.315.200	[illegible]	[illegible]
7	15.417.600	17.520.000	1,6
8	17.520.000	[illegible]	2
9	19.856.000	22.192.000	2,4
10	22.192.000	24.528.000	3
11	21.528.008	[illegible]	3,6
12	26.864.000	29.200.000	4,2
13	29.200.000	30.368.000	5,4
14	30.368.000	32.120.000	6,6
15	32.120.000	33.872.000	8,4
16	33.872.000	36.208.000	10,2
17	36.208.000	38.544.000	12
18	38.544.000	40.880.000	13,8
19	40.880.000	43.800.000	15,6
20	43.800.000	46.720.000	16,3
21	46.720.000	49.640.000	17,1
22	49.640.000	52.560.000	18
23	52.560.000	55.480.000	18,8
24	55.480.000	58.400.000	19,8
25	58.400.000	61.320.000	20,7
26	61.320.000	64.240.000	21,7
27	64.240.000	67.160.000	22,5
28	67.160.000	70.080.000	23,4
29	70.080.000	105.120.000	24,2
30	105.120.000	140.160.000	25
31	140.160.000	[illegible]	25,9
32	175.200.000	210.240.000	26,7
33	210.240.000	[illegible]	27,6
34	262.800.000	420.480.000	[illegible]
35	420.480.000	525.600.000	30,6
36	525.600.000	[illegible]	32,4
37	700.800.000		34,2

Przeciw całości narodu i własnej państwowości

W ciemnościach spisków błądzą spadkobiercy zatrutej konspiracji wieku XVIII

Czyżby młodzież nasza zatraciła zdrowy instynkt niepodległości?

Wywiad z prof. d-rem E. Kipą

Na prośbę naszą znany historyk, prof. dr. Emil Kipa, scharakteryzował świetnie podłoże i tło grasujących obecnie konspiracyj podziemnych.

— Konspiracyj dzisiejszych nie należy mieszać z konspiracjami po upadku niepodległości Polski — zaczyna dr. Kipa. — Tamte związki i spiski tajne były koniecznością, spowodowaną niemożnością prowadzenia roboty narodowej jawnie, a stawiały sobie cel bardzo wzniosły: odbudowę niepodległości.

Gdy przeglądamy spisy uczestników spisków z końca XVIII, XIX i początku XIX wieku, znajdujemy

nazwiska najlepszych synów narodu.

Tego rodzaju prace tajne, prowadzone w specjalnych warunkach, wytwarzały specjalny typ człowieka, specjalny system działania, z natury rzeczy nieznoszący światła.

Sytuacja zmieniła się radykalnie z chwilą odzyskania niepodległości.

Niestety, jest faktem, że

wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi —

u całej masy działaczy pierwszorzędnych w wolnej i niepodległej Polsce, pozostała metodą pracy z okresu niewoli.

W rzeczach legalnych, uprawnionych, stosują nadal metodę dawnych konspiracyj.

— Czemu p. profesor przypisuje te objawy?

— Nieporozumienie to wynika — zdaniem mojem — z tego powodu, że społeczeństwo nasze w większej części, niestety! —

nie zżyło się z faktem istnienia wolnej, niepodległej Polski,

wynikającemi stąd prawami i obowiązkami, a nie może się pozbyć gnębiącego koszmaru lat niewoli.

Konspiracje, powstające w Polsce niepodległej, wymierzone

przeciwko istniejącemu porządkowi społecznemu

i t. p., są w prostej linji naśladownictwem i kopją zanarchizowanych stosunków wieku XVIII najsmutniejszych czasów saskich. Konspirują wówczas wszyscy i wszędzie. Król — przeciwko całości państwa polskiego: magnaterja walczy z królem: August II i Piotr Wielki, po przyjacielsku ściskają sobie dłoń i dekretując rozbiór Rzeczypospolitej, liczą na poparcie w społeczeństwie polskiem.

Spiskowano i konspirowano na zgubę własnego kraju i zatratę niepodległości, a równocześnie na zewnątrz drapowano się w togi patrjotów i mężów stanu, gromiono anarchję.

— Zdaniem mojem — ciągnął prof. Kipa — nie w ofiarnej i bohaterskiej konspiracji wieku XIX, ale w tej

zdradzieckiej, zanarchizowanej, zatrutej konspiracji wieku XVIII należy szukać odbicia konspiracyj dzisiejszych, w Polsce wolnej i niepodległej.

— A rola młodzieży? — przerywam.

— Tu właśnie — różnica zasadnicza:

W wieku XVIII kładło Polskę do grobu zepsute i zdemoralizowane, na obcym żołdzie pozostające, starsze pokolenie szlachty i magnaterji.

Pokolenie młodsze

przelewało krew na polu walki w obronie niepodległości ojczyzny. Jaskrawy choćby przykład: Stanisław August Poniatowski i ks. Józef. Pierwszy podpisuje akces do targowicy, drugi przeciwko targowicy chwyta za broń.

Do tradycji naszej młodzieży należało, iż

kierowana zdrowym instynktem,

znajdowała się zawsze tam, gdzie chodziło o wolność i całość narodu.

Jako klątwę zbyt długiej niewoli,

tragiczne niezrozumienie celów i obowiązków wolnego obywatela

w wolnem, niepodległem, demokratycznem państwie — uważać należy fakt obecności w konspiracjach młodzieży, która — jako ów kwiat narodu — inne cele powinna mieć na widoku.

Dowód to nieżycia się z wolną, niepodległą Polską, nieposzanowanie prawa i braku zaufania we własne siły.

O tem myślał

Kościuszko, konspirator idei państwowości,

gdy dosadnie gromił konspiratorów - warchołów XVIII wieku:

„Naród, żądający niepodległości, potrzeba koniecznie, aby ufał w swoje siły".

Tę garść niezwykle ciekawych poglądów historyka i polityka młodej generacji, podajemy Czytelnikom naszym do przemyślenia.

Jotka.

Kiedy nam wszystkim dobrze będzie w Polsce

Pod znakiem wielkiej, rozmiarami i zapałem niezwykłej akcji odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu zbiórki na Skarb Narodowy z udziałem licznych przedstawicieli instytucyj społecznych.

Realizacja reformy walutowej, założenie Banku emisyjnego wymagają ukończenia zbiórki złota i srebra na Skarb Narodowy.

Warszawa ma dać pierwszy przykład, pierwsza ofiarnie podjąć hasło:

Wszyscy dla skarbu.

Komitet, obradujący pod przewodnictwem prezesa Komitetu, p. Jana Aleksandrowicza, uchwalił energiczne rozszerzenie akcji na całą Polskę, oraz bezpośrednie, natychmiastowe rozpoczęcie jej na terenie stolicy.

W tej myśli uchwalono prosić p. Prezydenta Rzeczypospolitej o objęcie protektoratu i wysłać w tym celu delegację w osobach z pp.: prez. J. Aleksandrowicza, M. Demelówny, red. Siecińskiego, mec. Meyro, mec. dra Hrehorowicza i p. Lipczyńskiego.

Następnie ukonstytuowały się 3 sekcje. Do sekcji prasy i propagandy wybrano, jako przewodniczącego red. J. Siecińskiego, na zastępców p. Lucynę Kotarbińską i p. Wład. Ołndrycha, na sekretarzy pp.: Moszyńskiego, Sommera i Jerzego Rauera.

Sekcja organizacyjna obrała przewodniczącą p. Marję Demelównę, sekretarzem p. inż. Krajewskiego. Wreszcie sekcja prowincjonalna powołała na przewodniczącego pp.: red. J. Siecińskiego, na zastępców Bohdana Wieliczko i O. Viatora, oraz na sekretarzy pp.: Stan. Rybakiewicza i Zawiszę.

O kim napiszemy jutro?

Premjer i minister skarbu, p. Władysław Grabski, zapisał się, — jak się dowiadujemy — na 100 akcyj Banku emisyjnego po 100 złp.

Koronkowe przedsięwzięcie „oberwianek" i „oberwianina"

A sens moralny?

Wszyscy za to oberwą coś niemiłego

(Telefonem od warszawskiego korespondenta).

Była godzina b. wczesna, zaledwie 6 rano, gdy trzy niewiasty korpulentnie wyglądające i dźwigające pokaźne tobołki zmierzały uroczyście przez plac Muranowski w kierunku domu nr. 13.

Ten właśnie korpulentny wygląd zainteresował policję, która z niekoniecznie może wersalską uprzejmością zaprosiła całe towarzystwo do komisarjatu.

Tu przedewszystkiem zainteresowano sie zawartością tłomoczków i dokonano rewizji lokalnej.

Pakunki olśniły istotnie oczy rewidentów.

Całe

zwoje koronek zagranicznych

o prawdziwych rysunkach i w najprzedniejszych gatunkach.

Co więcej, okazało się, iż każda z niewiast przytrzymanych jest istotą, składającą się nietylko z ciała i duszy, lecz również i koronek.

Koronkami były otulone i koronki ogrzewały ich łona.

Cały transport przedstawiał niebagatelną wartość

34 miljardów marek.

Z wynurzeń, poczynionych przez zatrzymane niewiasty, wyjaśniło się, iż koronki pochodzą z kontrabandy, niewiasty zaś ze wsi Oberwie gm. Bilewo w pow. ostrołęckim.

Stamtąd też przywieziono ów transport a wręczył go im współobywatel z tejże wsi, Stanisław Pierzchała.

Koronki niesiono do Majlocha Spiegelglassa, zamieszkałego przy ul. Muranowskiej 13, — przed którą to właśnie posesją zatrzymano całą kompanję kobiecą.

Udano się do mieszkania p. Majocha i aresztowano go.

Podobnież aresztowano i trzy „oberwianki", a równocześnie wdrożono poszukiwania, celem przytrzymania również jednej z główniejszych postaci, działającej w tem koronkowem przedsięwzięciu „oberwianina", Stanisława Pierzchały.

Fale radjotelegrafu zastępują dziś „duchy"

Rzucają statkami, straszą i „pukają"

Tłuką się po domach, jak Marek po piekle

Przed kilku tygodniami doniosły pisma amerykańskie o szczególnym wypadku,

niewytłumaczonym

dotąd przez naukę, a uporczywie komentowanym przez okultystów. W jednym z domów położonych na odludziu, w pobliżu Filadelfji dziać się poczęły

dziwy.

W pewnych chwilach z niewytłomaczonych powodów, zwyczajnie zaś w nocy, po

zagaszeniu światła

rozpoczynały się stuki, puki, skrzypienie drzwi, słychać było czyjeś kroki, wreszcie meble poczęły poruszać się po pokojach, zmieniać pozycję, lustra spadały ze ścian, fotele wskakiwały na stoły, szafy z trzaskiem waliły się na ziemię.

Tłumaczono to

falami elektrycznemi,

radiotelegrafów i radiotelefonów, które w porze nocnej, przy sprzyjającej atmosferze nabierają szczególnej mocy.

W każdym razie

niesamowite te igraszki

wypędziły rodzinę poczciwego fermera z domu, który opustoszał i dotąd jeszcze omijają go zdala ludzie.

Obecnie znów o takiem samem zjawisku donoszą z

Gracu

w Styrji.

Charakterystyczną jest rzeczą, że objawy są te same. Natomiast odpada przypuszczenie, iż sprawcą tych dziwnych a nie wytłumaczonych zjawisk są fale spowodowane

radjotelegrafem,

albowiem Grac nie posiada ani nadawczej, ani odbiorczej stacji radiotelegraficznej.

W zjawiskach tych upatrują przesądni styryjczycy działanie

„złych duchów"

a legenda podwórzowa opowiada niestworzone baje o dziwach, które się tam dzieją.

Fakty powyżej opisane nie są zresztą nowością. Kronika Pragi Czeskiej zanotowała podobny wypadek około roku 189[illegible] w tamtejszej starej dzielnicy zwanej „Malou Stranou".

Tuż nad Wełtawą stał

niewielki domek,

w którym przez kilka miesięcy z rzędu działy się dziwy.

Najodważniejsi śmiałkowie, którzy uwzięli się

wyłapać „ducha"

z przerażeniem umykali z domu, opowiadając potem, jak to koło nich meble tańczyły a o ściany rozbijały się lustra, które po takiej nocy pełnej

fantastycznych widziadeł

nienaruszone wisiały na swych miejscach.

W końcu dom niesamowity został zburzony.

Dalecy jesteśmy od przypuszczeń, aby „duchy", były sprawcami tych niewytłumaczonych zjawisk, w każdym razie dajemy wdzięczny temat naszym okultystom i przyrodnikom do wyjaśnienia.

Małe to, jak laleczki, a jednakże! Szafranowy ludek z kosemi oczkami

buduje sobie stolicę

myśląc zapewne, że to będzie stolica świata

Zaledwie upłynęło 10 dni od strasznego trzęsienia ziemi, które powaliło w gruzy Yokohamę i Tokio a już odbyło się pierwsze posiedzenie

„komisji odbudowy",

złożonej z najpierwszych w Japonji techników i architektów.

W tej chwili, wszystkie plany są już gotowe, tak, że można odrazu przystąpić do dzieła.

Niema złego, coby na dobre nie wyszło, rozumują Japończycy. Do czasu trzęsienia ziemi Tokjo, było miastem nie należycie zabezpieczonem przeciwko pożarom i

trzęsieniom ziemi,

które tak często nawiedzają tamte okolice, pozatem stolica Japonji nie odpowiadała współczesnym wymaganiom hygjenicznym, miała wąskie ulice, nienajlepszą kanalizację i zbyt gęste zabudowania.

Wszystkie te braki usuwa

nowy plan

Tokja, który uczyni z stolicy narodu japońskiego jedno z najpiękniejszych miast na świecie.

Tokjo nie posiadało do czasu trzęsienia ziemi dość [illegible]

obszernego portu.

Mogły tam zatrzymywać się tylko okręty mniejsze, najwyżej o 6 tysiącach ton nośności.

Nowo sporządzony plan uwzględnia rozszerzenie i

pogłębienie portu

na miarę największych okrętów.

Celem zabezpieczenia się od katastrofy pożarów, nawiedzających często japońskie miasta, rozszerzono znacznie ulice i podzielono miasto na kilkadziesiąt grup, przedzielonych obszernemi placami i parkami.

Przez środek stolicy przebiegać będzie

bulwar ogromnych rozmiarów.

bo 100 metrów szerokości. Bulwar ten łączyć się będzie z dwoma ulicami o tej samej szerokości, okrążającemi dookoła miasto.

Planem architektonicznym objęte będą liczne

kanały przepływające miasto.

Japońscy architekci wyzyskają je do naturalnej ozdoby stolicy.

Wszystkie

ciasne ulice

przestaną istnieć, a przeciętna szerokość ulicy w przyszłem Tokjo, wahać się będzie między 30 m. — 80 m. szerokości.

W centrum miasta przeznaczono miejsce

dla 8 parków

i na wiosnę przystąpią już do obsadzania ich drzewami.

Na przedmieściach około

20 publicznych ogrodów

służyć będzie do wygody mieszkańców.

Lecz aby urzeczywistnić taki plan i uczynić Tokjo jednem z najbardziej czarownych miast na świecie, potrzebne są ogromne pieniądze.

Kosztorys tej odbudowy wynosi w przybliżeniu

2 miljardy jenów.

Na ten więc cel zamierza zaciągnąć rząd japoński pożyczkę w Ameryce.

Jak to

pani Małgorzata Stückgoldowa hojną rączką rzucała

półtora tysiąca dolarów

Tabaczkiewicz oddał dolary, a sam

poszedł na pokutę do kryminału

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, jak to przed pół rokiem blisko nadkomisarz Wiskowski wykrył, że żona Adolfa Stückgolda, dążąc do uwolnienia męża z więzienia, wręczyła na ten cel niejakiemu Romanowi Tabaczkiewiczowi 300 miljonów marek, co wówczas stanowiło

1 i pół tysiąca dolarów.

Pośrednictwa w tej sprawie podjął się wspólnik Stückgolda, którego władze sądowe uznały za możliwe pozostawić na wolności. Był nim Andrzej Pederowicz. Nadkomisarz Wiskowski, dowiedziawszy się o tem, aresztował Tabaczkiewicza i

pieniądze skonfiskował.

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Laskowskiego przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Chodasiewicza zajmował się rozpatrzeniem tej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiadł

Roman Tabaczkiewicz,

dawniej oficer, młody, dwudziestokilkoletni człowiek. Obok niego usadowił się niejaki

Czerwiński,

były kan[illegible]

Akt [illegible] zarzucał Tabaczkiewiczowi, że, będąc przy [illegible] tego nadkomisarza W[illegible]owskiego, wyłudził od

Małgorzaty Stückgoldowej

300 [illegible]

[illegible]

[illegible] Tabaczkiewiczowi przez

sfałszowanie zaświadczenia

[illegible] w [illegible] nie był nazwany [illegible] nadkomisarza [illegible] Gdy Tabaczk[illegible] Federowiczowi [illegible] zaś ten [illegible] Stückgol[illegible] się zawiły się jak [illegible] różdżki czarodziejskiej [illegible] przekupienia pana Wiskowskiego lub władz sądowych [illegible] bezinteresownie. To było (1 i pół tysiąca dolarów)

honorarium

dla [illegible] Tabaczkiewicza [illegible] starania, które [illegible] w tej sprawie, aby [illegible] Adolf Stückgold [illegible]

Tak [illegible] wczoraj Małgorzata Stückgoldowa sądo[illegible] wi. W jej imieniu stawili się na sprawę mecenasi:

Henryk Ettinger (ojciec)

i Wacław Brokman, wtedy, gdy na ławie obrońców zasiedli mecenasi: Wiśniewski, jako obrońca Tabaczkiewicza.

Mieczysław Ettinger (syn)

i Jarosz, jako obrońcy Czerwińskiego.

Panowie Ettinger (ojciec) i Brokman przybyli do sądu jako przedstawiciele poszkodowanej Stückgoldowej.

Poszkodowanej? A tak poszkodowanej. Przecież pani Stückgoldowa dała 1 i pół tysiąca dolarów w tym celu, aby mąż był wolny. A czy to się stało? Nie! — A zatem należy się jej zwrot zaawansowanych pieniędzy, które prawie w całości były Tabaczkiewiczowi odebrane i spoczywały na stole sedziowskim.

Z świetnych przemówień pozwodów cywilnych nie można było zrozumieć jednej rzeczy. Czy pieniądze dane były przez Stückgoldowa

jako łapówka,

a jeśli nie, to w jakim celu? Jeśli celem tym miało być „staranie" się o zwolnienie męża, to od kiedy to zwykłe „starania" się są tak hojnie opłacane.

Natomiast jedna rzecz była zupełnie jasna.

— Przyszliśmy tu — powiedział mecenas Ettinger (ojciec), aby bez nas nie zbierano dowodów w sprawie Adolfa Stückgolda, która się odbędzie niebawem".

A zatem pani Małgorzata Stückgoldowa uprosiła swych doradców prawnych, aby ochronili ją od zarzutu dawania w sprawie męża łapówek.

[illegible]dkowie, ustalili niezbicie, [illegible] Tabaczkiewicz wziął pieniądze [illegible] Stückgoldowej pod pozorem

dania łapówki

[illegible] należy lecz łapówki tej [illegible] nie wręczył, przywłaszczając sobie całą sumę [illegible] skazał Tabaczkiewicza [illegible] ta więzienia (łącznie z [illegible] popełnionym w sto[illegible] Wortansa) [illegible] na pół roku, [illegible] karę.

Pieniądze [illegible] przez Stückgoldową [illegible] przeznaczone na łapówkę [illegible] kazał skonfiskować.

Wojna „suchych" z „mokrymi"

Zamiast wojny domowej

republikanów z monarchistami komunistów z narodowcami

Amerykanie urządzają sobie

wojnę abstynentów z pijakami

Walka przeciwalkoholowa przybiera w Ameryce iście groteskowy wygląd.

Jakkolwiek udało się w znacznej mierze stłumić pijaństwo, to jednak nie można nawet przypuścić iż w tem pokoleniu zdołają je wyplenić najenergiczniejsze ukazy, zakazy i konfiskaty.

W Ameryce piją ludzie, jak dawniej, z tą tylko różnicą, że upijają się znacznie kosztowniej i to w dodatku złym a często wprost

szkodliwym alkoholem.

Do takich

najbardziej rozpitych

prowincyj Stanów Zjednoczonych należy stan Illinois a zwłaszcza dwa miasta tego stanu, Marion i Herrin.

Świeżo naznaczeni szefowie policji do tych obu miast otrzymali surowy rozkaz od gubernatora; wyplenić pijaństwo i zająć się

„osuszeniem stanu".

Powoli

poradzono sobie

z różnymi miejscowościami ale najgorzej szło w mieście Marion miejscu urodzenia zmarłego niedawno prezydenta Hardinga.

Mieszkańcy nic sobie nie robili z zakazów ale

pili jak dawniej.

Dyrektor policji sprowadził więc znaczny oddział agentów i zarządził rewizje po domach.

Zbyt gorliwi agenci wpadali

do prywatnych mieszkań.

przeprowadzali drobiazgowe rewizje „opornych bill, przykładali

lufy rewolwerów

do głów kobiet, domagając się wydania tajemnicy, gdzie jest ukryty alkohol.

Oburzenie wśród mieszkańców się wzmagało, Agenci nie poprzestali na „jednorazowem urzędowaniu", ale zapowiedzieli swe odwiedziny za kilka znów dni.

A wtedy zrozpaczeni mieszkańcy postanowili stawić opór. Zaopatrzyli się w

broń i strzeliwo.

wynaleziono nawet

dwa karabiny maszynowe

i w chwili, gdy agenci chcieli rozpocząć „urzędowanie" rozpoczęła się strzelanina. Kilkadziesiąt osób doznało poważnych obrażeń,

kilku agentów zabito,

mieszkańcy stali się panami sytuacji.

Sprowadzono dopiero wojsko i przy jego pomocy potrafiono zaprowadzić jaki taki ład w mieście.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż w walce z agentami brali udział co

najważniejsi dygnitarze

miejscy, obywatele lojalni i szanowani.

Nie krwawo, ale zato bardzo energicznie rozprawił się

z „mokrymi"

— „suchy" generał Butler Smedley, który został zamianowany szefem bezpieczeństwa w Filadelfji i miał przeprowadzić

„osuszenie miasta"

Publiczną bowiem było tajemnicą, iż w Filadelfji istniało

8 tysięcy gorzelni, a około 15 tysięcy tajemnych browarów.

Generał Smedley zwołał funkcjonarjuszy policyjnych i z taką wystąpił przemową:

— Daję panom

48 godzin czasu.

jeśli po tym terminie miasto nie zostanie „zupełnie osuszone", dostaniecie panowie wszyscy dymisję.

Zwracam uwagę, iż w całych Stanach Zjednoczonych nie znajdzie się ani jeden poseł lub wpływowy urzędnik, któryby śmiał interwenjować w sprawie panów, gdyż natychmiast zrobię z tego

sprawę publiczną.

Przemowa energicznego generała podziałała tak znakomicie na funkcjonarjuszy policyjnych, iż w przeciągu 48 godzin

zniknęły z Filadelfji

wszelkie tajne gorzelnie i browary i nigdzie, jak miasto długie i szerokie nie można było znaleźć

kieliszka whisky

na pokrzepienie.

Generał Smedley w tym czasie, kazał wnieść do swego biura łóżko i dzień i noc odbierał raporty o akcji osuszania Filadelfji.

Gaże artystów filmowych

są wysokie

ale kalectwo ich zawodu jest okrutne

Jednym z najpopłatniejszych zajęć w powojennej Europie, prócz zawodowego giełdziarstwa i paskarstwa jest zawód

artystki filmowej.

Skromna płaca średnio utalentowanej aktorki wynosi w obecnym czasie od 50 — 250 dolarów dziennie, dla gwiazd zaś niema oznaczonej granicy: 500, 700 — 1.000 dolarów dziennie jest normalną i często praktykowaną zapłatą.

W wynagrodzenie to nie są włączone stroje, których koszt pokrywa wytwórnia filmów.

Gorzej płatnymi są

aktorzy,

oprócz kilku wybitnych nazwisk, których dochody [illegible] w [illegible] konkurencji rozlicznych przedsiębiorców, dorabiających się na filmach olbrzymich fortun.

Pensja przeciętnego aktora filmowego wynosi od 20 — 200 dolarów dziennie.

Reżyserów filmowych

[illegible] do gaż wypłacanych [illegible] aktorom [illegible] [illegible] przeciętnego w wytwórniach zwyczaju reżyser płacony jest od sztuki. Za każdy wyreżyserowany film pobiera wynagrodzenie zależne od kosztów wystawy.

Wynagrodzenie to waha się między 5 a 20 procentami i zrównuje się w najlepszym razie z dochodami drugorzędnej artystki.

Zawód aktorki filmowej ma jednak swe kolce. Przedewszystkiem każda prawie aktorka jak i aktor pracujący dla filmów zapada na

chorobę oczu.

Jest to najważniejszy powód, dla którego występy muszą być ograniczone do niewielkiej tylko ilości. Za cenę dolarów oddają artyści nie tylko swój talent ale i drogocenne oczy.

Uwięziony wśród lodów

Tragiczna sytuacja okrętu

NOWY JORK, 23/1. — Według doniesienia z Buenos Aires [illegible] z 56 pasażerami [illegible] [illegible] wśród lodów w cieśninie Magellana

---

Straszna zapowiedź:

W zdziczałej Sowdepji i to możliwe

MOSKWA, [illegible] Wśród [illegible] władzy żydów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] uje [illegible] [illegible] zekuje [illegible] bie [illegible] Istanienia [illegible] [illegible] nacjonalistów [illegible] ało wyzwolenia Rosji [illegible]

Już się ono spełniło, co napisane było...

Wbrew popularnemu przysłowiu „Dziennik Białostocki“ stał się prorokiem we własnej ojczyźnie.

Nie tak to dawno temu, wypowiadając się o waloryzacji cennika na chleb i mąkę, rzuciliśmy proroctwo z redakcyjnego trójnoga, dające się streścić krótko: nie będzie z tej waloryzacyjnej mąki cennikowego chleba...

Było to jasnowidzenie zdrowego rozsądku. Symbolika złotych i groszy nie mogła złapać gruntu na Bojarach i Hanajkach. Szare życie, lepkie od dziegciu i pachnące śledziami, postawiło się okoniem wobec gabinetowych reform, przemyconych ze stolicy. Za chleb, który bierze się do ręki i gryzie rodzonemi, po matce odziedziczonemi zębami, należy płacić pieniędzmi również uchwytnemi, dającemi się zawijać w chusteczkę i przeliczać poślinioną kiścią...

A oto co się wydarzyło:

Do p. Starosty przyszli piekarze, pokłonili się nisko i rzekli:

— Nie damy rady z groszami... Chaj będzie jak bywało. Do marków wracać trzeba.

A p. Starosta, człowiek—jak wiadomo — rzadkiej dobroci i i wielkiego wyrozumienia, uśmiechnął się poczciwie (wspomniawszy zapewne „Dziennik Białostocki“) i skinął głową na znak zgody.

Poczem uczyniono nowy cennik, aby był. Wygląda on ot tak:

kilogram chleba razowego	I gat.	500,000	mk.
„ „ „	II „	420,000	„
„ „ podsitkowego		580,000	„
„ „ pytlowego		700,000	„
„ chały	I gat.	1,320,000	„
„ „	II „	1,150,000	„
„ bułki	I gat.	2,200,000	„
„ „	II „	1,700,000	„

Płacicie tedy po staremu markami i niech wam będzie na zdrowie.

Czy możesz spać spokojnie, obywatelu

jeśli ci p. Salinger każe drzwi od mieszkania wyłamać.

Dziennik podnosił niejednokrotnie sprawę rekwizycji mieszkaniowych na własną rękę przez p. Salingera, urzędnika Województwa i p. Drylla, kierownika Urzędu mieszkaniowego w Magistracie. Obecnie pomimo zniesienia rekwizycji mieszkaniowych nie ustają skargi obywateli białostockich na działalność p. Salingera, który pomija pierwszą instancję, jaką jest Magistrat i rządzi się sam, wykorzystując łatwowierność i poddawanie się wpływom otoczenia p. Popielawskiego.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy fakt gwałtu, dokonanego na rodzinie p. Arkina, właściciela nieruchomości przy ul. Lipowej 17.

Pozostawiając z braku miejsca do następnego numeru wyświetlenie tej sprawy, obecnie pytamy:

Na jakiej zasadzie i na mocy czyjego zarządzenia funkcjonarjusze policji weszli przemocą, wyłamując drzwi, do mieszkania, zajmowanego przez rodzinę Arkina? (Mieszkanie to zwolnione zostało przez I Komis. Pol. p., który otrzymał pomieszczenie odremontowane kosztem p. Arkina na parterze) Dlaczego p. Arkin nie otrzymał żadnego nakazu oficjalnego, policjanci natomiast powoływali się tylko na list p. Salingera do Powiatowej Komendy Policji?

Na jakiej zasadzie część mieszkania p. Arkina mianowicie dwa pokoje, w tem jeden przechodni (wbrew § 6 punkt 8 ust. rekwiz.) został przydzielony instytucji prywatnej, jaką jest Związek Inwalidów, a właściwie p. Abramowiczowi?

Czy zainteresowały się władze działalnością Koła Inwalidów, a jeśli tak, to czy mogą się pogodzić, aby na czele ze wszechmiar godnej poparcia i uznania instytucji tolerowany być mógł p. Abramowicz, którego bliższa biografja chyba jest znana władzom bezpieczeństwa publicznego?

Nic się nie zmieniło

w przemyśle włókienniczym.

Po wymianie not i wysłaniu delegacji do Warszawy, robotnicy włókienniczy odbyli w ub. czwartek walne zebranie przy udziale wszystkich związków zawodowych, dla omówienia wytworzonej sytuacji i powzięcia uchwał wytycznych.

Do głosu zapisało się wielu mówców, którzy rozwijali sprawę podwyżki z punktu widzenia interesów pracowników reprezentowanej przez siebie gałęzi przemysłu. Rzecznicy zgadzali się w linji zasadniczej, że zarobki pozostają daleko w tyle poza siedmiomilowym galopem drożyzny. Jak wiadomo, wskaźnik statystyczny ze względu na swą budowę opartą na przeciętności wszystkich kosztów utrzymania, nie daje właściwego miernika wzrostu wydatków codziennych, które są znacznie większe niż wydatki sporadyczne (odzież, bielizna, obuwie, mieszkanie, opał i tp.) Poza tem traci się na zwłoce czasu, między obliczeniem a wypłatą podwyżki. To wszystko nie przemawia bynajmniej za tem, aby robić ustępstwa jeszcze i z tego mniej niż skromnego nabytku a raczej odszkodowania, jakiem jest wskaźnik drożyźniany.

Wobec powyższego zebranie powzięło uchwałę domagać się wypłaty podwyżki w pełnej wysokości wskaźnika, tj. 88 proc. i dołożyć wszelkich starań, aby należne sumy zostały dziś jeszcze, tj. w sobotę, 26 bm. wypłacone robotnikom.

A jednak dalej strajkują!

Zebranie ogólne metalowców nie przyjęło do wiadomości oświadczenia delegatów i uchwaliło strajkować w dalszym ciągu.

Jak się okazuje, oświadczenie delegatów robotników metalowych, złożone na środowej konferencji z fabrykantami, że zgadzają się na 30% podwyżkę i zastrzegają sobie wolną rękę w razie ustawowego przyjęcia zasady wskaźnikowej — miało charakter warunkowy, a przystąpienie do pracy zostało uzależnione od uchwał walnego zebrania.

Zebranie takie odbyło się zaraz nazajutrz, tj. w czwartek wieczór i wbrew przewidywaniom odrzuciło proponowane warunki, jako nie nadające się nawet do dyskusji. Po burzliwej i długotrwałej wymianie zdań, odczytano rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez aklamację, a zaznaczającą w sposób stanowczy, że robotnicy-metalowcy nie powrócą do pracy tak długo, dopóki nie otrzymają należnej im podwyżki za pierwszą połowę stycznia br. wedle wskaźnika warszawskiego, tj. 89 proc. Uchwalono również wysłać delegację do Warszawy.

Z życia robotniczego.

Strajki nowe się rodzą — stare nie wygasają.

Po metalowcach i garbarzach przyszła kolej na szewców. Wobec odmówienia im wypłaty podwyżki 89 proc. przez pracodawców — robotnicy solidarnie porzucili warsztaty, ogłaszając strajk.

Jedziesz, Kubo, na Kubę?

To kupuj czemprędzej bilet okrętowy, bo od niedzieli podrożeje.

Z wiarogodnego źródła informują nas, że z dniem jutrzejszym, tj. 27 bm. opłata za „szyfkarty“ do Kuby podniesiona zostanie z 75 do 80 dolarów. Kto więc wybiera się na drugą półkulę, na wyspę, gdzie „rosną“ znane powszechnie, smaczne cygara, niech natychmiast kupuje bilet, a do jutra zarobi na nim 5 dolarów czyli 50.000.000 mk.

O dodatnim wyjątku z ujemnej reguły.

Parę słów oceny po sześciotygodniowym „debiucie“.

Przeżywszy swój wiek złoty, kabaret z wyżyn nadscenki literacko-artystycznej stoczył się w korytko ogólnej demokratyzacji i stał się we współczesnej dobie szopką dla domowego użytku. Imieniny cioci Kloci, zaręczyny panny Niny, święto wyższego rzędu z powodu świniobójstwa — wszystkie te uroczystości bywają zazwyczaj uświetniane kabaretem „utalentowanych“ kuzynków, którzy sami wylęgają rymy i wogóle „przedstawiają“. Nie o wiele wyżej od tych prywatnych popisów stoi większość bałaganów, rozdzierających uszy w t. zw. nocnych lokalach, kawiarniach i restauracjach.

Słuszną przeto rzeczą jest, aby każdy dodatni wyjątek z tej ujemnej reguły był notowany w kronikach opinji publicznej. Na chwałę Białemustokowi mówić będziemy o białym kruku, zagnieżdżonym wśród tutejszych gawronów.

Działający już od paru tygodni w restauracji „Ritz“, kabaret pod artystycznym kaduceuszem p. Maksymiljana Boczkowskiego z Warszawy, zasłużył sobie najrzetelniej, by zaliczyć go do imprez solidniejszego gatunku. Pozatem — jak stwierdza dowodnie ostatni program, którego premjera odbyła się w ub. środę — kabaret w Rycu robi stale postępy do podniesienia swojego poziomu.

Prawdziwą perłą obecnego zespołu jest p. Szafrańska-Wieniawska, śpiewaczka koloraturowa o srebrnym głosie i dużym umiejętnie artystycznym. Repertuar jej zarówno swym doborem jak i wykonaniem przerasta o całe niebo przeciętne wymogi kabaretowej estrady. „Senne marzenia“, „Szyldwach“, „Śnieg“, „A więc dziś rozstałem się z tobą“ i in. wywołują stale burzę oklasków nawet tej restauracyjnej publiczności, która na piękno prawdziwej sztuki bywa zazwyczaj mniej wrażliwą.

Romansy cygańskie mają świetną wykonawczynię w osobie p. Liny Rajewskiej, artystki, obdarzonej dźwięcznym, o ciepłej barwie sopranem i dużą kulturą muzyczną. Jej „Dzin, dzin“ i „Koniu mój“ słuchane są z zachwytem.

P. Hanka Żukiewicz, odtwórczyni liryki ludowej, podbija słuchaczy mile dla ucha polskiego brzmiącemi krakowiakami, a p. Hela Renee roztacza wdzięk muz swywolnych z pieprzykiem i minką niewiniątka.

Kierownik i wywoływacz Maksio Boczkowski dobija gości swojemi końcowemi numerami. „Różne stany“, „Shimmy“ w karykaturze i oryginalne, „Maseczka“ a zwłaszcza niezrównane w pomyśle i interpretacji „Wesele Blaja“ wprawiają słuchaczy w drgawki zwarjowanego śmiechu.

Rekapitulując to, co się tu rzekło, trudno przy największym nawet sceptycyzmie nie przyznać, że kabaret rycowski spełnia uczciwie swoje zadanie i wart jest zarówno uznania, jak też i poparcia.

Próżny żal po niewczasie

nawiedzi tych, którzy dziś jeszcze nie kupią biletu na jutrzejsze przedstawienie Warszawskiej Operetki Teatru Nowości w Białymstoku.

Jutro, w niedzielę, dn. 27 stycznia b. r. wystąpią gościnnie tylko jeden raz gwiazdy operetki Warszawskiej w najnowszej operetce szlagierowej w 3-ch aktach J. Gilberta „Katia Tancerka“, która przeszło 100 razy z rzędu była grana w Warszawie.

Znakomici artyści operetki Warszawskiej w osobach primadonny Niny Burskiej, wodewilistki Marji Zelskiej, sławnego amanta — premjera Bolesława Mierzejewskiego, reżysera Józefa Zaremby, wodewilisty Edmunda Minowicza, dyr. Stan. Nawrota, Michała Halicza w niezrównanej reżyserji dyr. Marjana Domosławskiego i innych. Tańce i ewolucje baletmistrza Fr. Parnella i primabaleryny Pawliszczewej. Bilety już w niewielkiej ilości nabywać można w kasie teatru „Palace“.

Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, bo napewno moc osób w niedzielę niestety odejdzie od kasy bez biletów.

Podatek majątkowy.

Celem ułatwienia orjentowania się przy szacowaniu objektów podatku majątkowego podajemy wskazówki przy wypełnianiu wykazów, które składać należy w urzędach skarbowych:

1. przy szacowaniu nieruchomości bierze się za podstawę wartość jednej ubikacji, według następującej tabeli:

Dla Białegostoku	Wartość jednej ubikacji (pokój, izba, kuchnia, warsztat, pracownia, sklep i t. p. w budynku murowanym, położonym przy ul. pryncypalnej, lub śródmieściu w b. dobrym stanie i wykwintnie wykończonym, a zawierającym:						
	ubikacji						
	do 5-ciu	nad 5—10-ciu	nad 10—20	nad 20—30	nad 30—50	nad 50—100	nad 100
	w tysiącach marek						
	16.000	15.000	14.500	14.000	13.500	13.000	12.500

Podane wyżej normy szacunkowe obejmują wartość budynku łącznie z placem pod budynki i podwórzem.

Wartość szacunkowa budynków i materjałów nieogniotrwałych obniża się o 10%.

Wartość budynków, przeznaczonych wyłącznie na cele przemysłowe lub handlowe, podwyższa się trzykrotnie.

Zależnie od położenia budynku należy przyjąć odpowiednią zniżkę według następującej tabeli:

Dla budynków położonych przy ulicy				
bocznej do pryncypalnej	dalszej do głównej	bocznej do dalszej głównej	na przedmieściu bliższem	na przedmieściu dalszem.
10%	15%	25%	35%	40%

Ze względu na wykończenie budynku należy wartość jego (po uwzględnieniu położenia budynku) obniżyć o 15 proc. przy wykończeniu dobrem, o 25 proc. przy wykończeniu zwyczajnem.

Ze względu na stan budynku (po uwzględnieniu wartości, położenia i wykończenia, należy zniżyć szacunek a) dla budynków w dobrym stanie o 5 proc., b) dla budynków w średnim stanie o 20 proc., dla budynków w lichym stanie o 30 proc.

(Dokończenie nastąpi).

WĘGIEL

gruby doborowy

po cenach niżej rynkowych

do nabycia w różnych ilościach zaraz

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. H. NEUMARK

BIAŁYSTOK, ulica Kolejowa 26 i 28, tel. 206.

Szefostwo Służby Taborowej D.O.K. III ogłasza niniejszym przetarg otwarty na zużyte materjały taborowe jak wozy, sanie, pojazdy osobowe, zużyte narzędzie, mat. tab. parciane i t. d., który odbędzie się w dniu 28 stycznia 1924 r., w Składach Taborowych 3-go Dyonu Tab. w Sokółce.

Szczegóły patrz „Polska Zbrojna“ z dnia 17/I-1924 r.

Sokółka, dn. 2-go stycznia 1924 r.

Szef Służby Taborowej D. O. K. II. Czermak.

1867

Spytajcie się swego lekarza, a on wam potwierdzi, że choroby piersiowe, kaszel, niežyty oskrzeli bywają usuwane dzięki użyciu

Balsamu Thiocolan Age

i Balsamu Thiocolan z phytiną

Są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym i przy osłabieniu ustroju nerwowego. Używać za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne. 1808

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcję, hemoroidy radykalnie leczą Szwajcarskie górskie zioła D-ra BAUERA z kogutkiem

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 1617

Odmrożenie. Maść z (kogutkiem) „Mrozol“ goi ranki powstałe od odmrożenia i zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe ul. Sienkiewicza № 14 m. 8. Oświetlenie cewki i pęcherza Od g. 8—9 rano i od 4—7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 po. 1488

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 249. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. 1432

DOKTOR 1436

Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Aleksiejewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe (1908-914) od 10-12 i od 5-8 popołudn. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. [illegible]

Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—6.

BIAŁYSTOK, ul Lipowa 17.

Lekarz-dentysta **P. P. Ciechoński**

Pałacowa 4, tel. 19.

Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1449

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja. przyjmuje od g. 10-12 i od 6-7. BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Dr. M. KANEL

Chor. wener., skórne i moczopłciowe (niemoc płciowa) Oświetlenie cewki i pęcherza Przyjmuje od godz. 9 — 11 i 5-7 wiecz. kobiet i dzieci 4-5 pp. ulica Sienkiewicza 17, osobne wejście

Czytajcie „Dziennik Białostocki“

Reklama jest dźwignią powodzenia.

Ogłoszenia drobne.

Zgubione zaświadczenie wyd. przez gm. Skurzec jako paszport, na imię Sery Pulik, zam. we wsi Przybyszyn pow. Bielskiego gm. Skurzec. 1866

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 2.50, zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 3, zagraniczna — Złp. 4 według oficjalnego kursu franka złotego.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,28, zwyczajne — Złp. 0,12, drobne za wyraz Złp. 0,10, według oficjalnego kursu franka złotego. [illegible] zagraniczne kosztują o 50% drożej, terminowe — 25 [illegible] cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy [illegible] wszystkie [illegible] instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i Red. Józef Ujejski. Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.